

KOŚCIÓŁ KATEDRALNY W ŁOMŻY

Obecny kościół katedralny, dawniej parafialny pod wezw. Św. Michała w Łomży jest trzecim z kolei kościołem wzniesionym na tym miejscu, a początki jego istnienia sięgają pierwszego dziesięciolecia XVI w. Mimo tak długich dziejów tej budowli i mimo znacznego stanowiska, jakie zajmuje ona w historii naszej architektury, nie poświęcono jej dotąd ani jednej poważniejszej pracy. Poza kilku bowiem małymi artykułami omawiana była katedra łomżyńska jako całość tylko w pracach dotyczących i innych obiektów, m. in. przez A. Szyszko-Bohusza i J. Dziekońskiego w pracy o kościołach gotyckich na Mazowszu („Spraw. Kom. Bad. Hist. Szt. PAU”, t. VIII) w sposób dość pobieżny. Streszczona niżej rozprawa oparta jest na następujących źródłach archiwalnych:

a) Archiwum parafialne w Łomży: *Erectio Ecclesiae parochialis Łomżensis ex ipso originali fideliter descripta* (odpis dokumentu sporządzonego przez biskupa płockiego Jakuba z Kurdwanowa, zmarłego w r. 1425); 2. Wypis z aktu erekcyjnego umieszczonego na tablicy obok wielkiego ołtarza *Ecclesiae Łomżensis*; 3. *Opis stanu kościoła z dnia 23 maja 1825*. 4. *Inwentarz ks. Gucewicza, prefekta szkół łomżyńskich. Działo się w mieście Łomży, dnia 12 lipca 1827 r.* 5. *Inwentarz... sporządzony 17 marca 1893 r.*

b) Archiwum Diecezjalne w Płocku: 1. *Visitatio ecclesiarum parochialium insigniarum in Archidiaconatu Pultaviensi consistentium per illustrissimum et Reverendissimum in Christo patrem et Dominum Dominum Albertum Baranowski Dei et Apostoliae Sedis gratia Episcopum Plocensem. Anno Domini MDLXXX octavo*; 2. *Anno 1609 diebus 12—25 Octobris decanatus Łomżensis Visitatio externa et interna*. 3. *Visitationes z lat 1680—1819, w którym m. in.: Visitatio Ecclesiae Parochialis Łomżensis cum descriptione Inventarii Eisdem Ecclesiae et Domus*

Praepositurae tum et Omnium Iurium Erectionum Priustequiorum... Anno Domini 1701-mo die 15 Men. 8-bris.; 4. Visitationes Epi Ludovici Zaluski ab anno 1711 ad an. 1714. 5. Visitatio Generalis Ecclesiae Praeposituralis Łomżensis per Perillustrissimum et Reverendissimum Dominum Dominum Casimirum Stanislaum de Lempice Lempicki Sacrae Theologie doctorem Canonicum Cathedrallem Plocensem Praepositum Calnesem Visitatorem. A. D. 1729. 6. Summarium Iurium et Documentorum Ecclesiis Parochialibus Totius Dioecesis Plocensis servientium. In archivo P... Capituli Cathilis Plocensis et Pultaviensis reperibilium Conscriptum Pultaviae. A. D. 1773. 7. Odpisy z Listów różnych osób do Szczuki Podkanclerzego W. ks. Litewskiego Opata Paradyskiego, znajdujących w Arch. Potockich także: listy NN 113 (27.IX. 1691 r.), 240 (21.I. 1692), 288 (13.V. 1692), 294 (2.V. 1692), 122 (9.VII. 1692), 235 (30.X. 1692), 131 (b d.). 172 (14.VI. 1700), 78 (10.XI. 1701).

Z odpisu dokumentu sporządzonego przez biskupa płockiego Jakuba z Kurdwanowa, zm. w 1425 r., dowiadujemy się, że przed 1410 r. istniał w Łomży kościół parafialny ku czci św. Piotra i Pawła, ufundowany przez księcia Janusza Mazowieckiego. Notatka ta odnosi się do kaplicy książęcej, ufundowanej przez Janusza I gdzieś około 1831 r. Zbudowana ona była prawdopodobnie za biskupa Scibora z Radzymina, a konsekrowana około 1410 r. pod wezwaniem św. Anny przez Jakuba z Kurdwanowa. Przed r. 1520, prawdopodobnie już nawet w 1511 ostatni książęta Mazowieccy Anna i jej synowie Stanisław i Janusz III rozpoczęli przy wspomnianej wyżej kaplicy św. Anny budowę kościoła bazylikowego. Budowy dokończył ok. 1525 r. ówczesny pleban łomżyński Jan Wojsławski z pomocą Andrzeja Noskowskiego, biskupa płockiego, który jakoby w 1526 r. miał konsekrować nowozbudowany kościół pod wezwaniem św. Michała i św. Jana Chrzyciela. Od tego czasu kościół stał się parafialnym.

Przed r. 1589 kaplicę N. M. P. Różańcowej przywłaszczył sobie Andrzej Modliszewski, starosta łomżyński i kolneński, który odnowił ją, przyozdobił obrazami i umieścił w niej nagrobki dla

siebie i swej rodziny, a wejście zaopatrzył w żelazną kratę. Druga kaplica, św. Jana, znajdowała się w dzwonicy.

Wizytacja kościoła z 16.XI. 1594 r. podaje, że w kościele ściany są mocno zakurzone, okna pełne dziur, a podłoga w wielu miejscach zepsuta. Jakkolwiek w l. 1595, 1600, 1601, 1604 Łomża ulegała znacznym zniszczeniom, brak jest dokumentów, które by ilustrowały stan zniszczeń w tym czasie, tylko dokument z 1609 r. zaznacza, że stan kościoła jest opłakany. Mniej więcej w tym czasie przez blisko 20 lat kościołem opiekowali się Jezuici. W r. 1647 została zniszczona mieszcząca się w dzwonicy kaplica św. Jana. Prawdopodobnie w r. 1658, w czasie walk ze Szwedami zniszczona została górna część fasady kościoła. W następnych latach do r. 1691 dostępne nam źródła nie wspominają o żadnych restauracjach budynku. Dopiero w tym roku Antoni Szczuka, opat paryski, pisze do swego brata, podkanclerzego W. X. L., że jakiś „Magister”¹ ma przyjechać do Łomży na jesieni, aby według planu P. Bellotiego założyć dach na tamtejszym kościele. I dalej: „...stanęło *ex consilio* P. Belotiego na tym, aby na kilka łokci podnieść muru kościelnego, który dach płaski ma mieć, a kaplice po bokach *humilius testum* mieć będą...” Z innego dokumentu dowiadujemy się, że poczyniono już starania o materiał budowlany. W tym samym roku pisze opat Szczuka do brata, że jeżeli będzie miał materiał, odrestaurowuje nie tylko fasadę główną, lecz i prezbiterium.

W r. 1692 przeprowadzono dość gruntowną restaurację kościoła. W następnym liście pisze Szczuka, że już dachówkę kładą na kościele. Przewidywana też była dalsza restauracja kościoła „*ex consilio P. Bellotiego*” — podwyższenie dla proporcji prezbiterium i założenie kopuły. Co jednak zostało wykonane — dokładnie nie wiemy. Wiadomo tylko, że zniżono dach nad nawą kościoła,

¹ Magister ten nazywał się de Flenier, jak o tym świadczy ustęp w liście 122 ze zbioru listów do Szczuki (p. we wstępie), gdzie nazwany on jest „P. Deflenier“.

nad prezbiterium podniesiono, kopuły jednak nie zbudowano. W tym też czasie musiał powstać szczyt fasady i szczyt dzwonicy. Prawdopodobnie r. 1696 chwilowo kończył restaurację kościoła, rozpoczętą przez Antoniego Szczukę. Restauracja ta — jak wynika z listu Szczuki do brata i z listu ks. Michała Latyczewskiego — była przeprowadzona na koszt podkanclerzego W. X. Lit. Szczuki. W r. 1701 ks. Latyczewski, proboszcz łomżyński pisze do kanclerza Szczuki, prosząc o pozwolenie na zbieranie nowych materiałów w celu dalszej restauracji kościoła. Na pewno chodzi mu o restaurację i wystrój wnętrza. Między 1711 a 1714 prepozyt łomżyński Stanisław Ciotuski na własny koszt odnowił okna i posadzkę w kościele. Z r. 1729 mamy wiadomość o tym, że dachówka pokrywająca dach dzwonicy jest w wielu miejscach uszkodzona. Jak głosi data umieszczona na prezbiterium, w r. 1752 była restauracja kościoła, ale co wtedy wykonano — nie wiadomo.

Następne prace reparacyjne odbywały się w l. 1823, 1844, 1862. Wtedy to pokryto blachą miedzianą kaplicę N. M. P. Różańcowej, na pewno reperowano dachy na nawach kościoła, ale źródła nic o tym nie mówią. Dalsze reparacje następują w 1886, gdy zbudowano przy elewacji południowej prezbiterium murowaną zakrytą, w 1887, w którym istniejącą w dzwonicy od 1647 r. kruchtę zamieniono znów na kaplicę, w 1893—1894.

W r. 1925 fara łomżyńska zostaje katedrą biskupstwa łomżyńskiego.

W r. 1934 następuje gruntowna restauracja kościoła. Wprowadzone przeróbki dostosowane do wymagań chwili. Nagrobki Modliszewskich przeniesiono z kaplicy do naw bocznych. Przy południowej ścianie prezbiterium powstała nowa przybudówka, zniszczona w 1939 r., a wraz z nią najbliższej od niej leżące przeszło nawy bocznej, nakryte wewnątrz sklepieniem kryształowym. Sklepienie to odtworzono w r. 1947, a w 1952 na miejscu dawnej zbudowano nową piętrową zakrytą, pozbawioną wartości artystycznej. Obecnie przeprowadzana jest restauracja wewnętrzna.

Wzniesiony na środku cmentarza kościelny kościół dawniej

farny, a obecnie katedralny w Łomży, zwrócony prezbiterium na południowy wschód, składa się z trzech naw i wydłużonego, zamkniętego poligonalnie prezbiterium, a od strony północnej przylega do niego dzwonica. Oś nawy nie zgadza się z osią prezbiterium, która odchyła się nieco ku południowi w stosunku do osi nawy. Dzwonicę nakrywa dach dwuspadowy, biegnący prostopadle do osi kościoła. Zarówno kościół, jak i dzwonica wzniesione są z cegły otynkowanej tylko w płycinach oraz szczyty naw na fasadzie. Podmurówka kamienna. Cegła o wymiarach $28 \times 13,5 \times 8$, układ cegieł polski gootycki (główka — wozówka na przemian). W poszczególne partie muru wmurowane są kamienie. Uskoki skarp kryte są dachówką holenderką. Dolne części muru elewacji północnej, starej zakrystii i skarp znajdujących się na fasadzie, do wysokości około 3,5 m. wysunięte są ku przodowi w stosunku do swych wyższych partii.

Znana z licznych reprodukcji fasada kościoła wyraźnie podzielona jest na dwie części stylowo odmienne: dolna, z cegły nietynkowanej, o dekoracji architektonicznej w stylu późnego gotyku, podpartej dwiema potężnymi skarpami na linii ścian dzielących nawy i dwiema niższymi, ustawionymi na rogach pod kątem, — oraz górną, złożoną z trzech szczytów wspartych na gzymsach wieńczących i tworzących z kolei zwieńczenie trzech przeszł fasady, odpowiadających trzem nawom kościoła. Dekoracja tych szczytów wykonana jest w stylu zdawkowego baroku. Wymienione wyżej gzymsy przechodzą i na elewacje boczne naw — głównej i bocznych. Ściany dolnej połowy fasady zdobią płyciny zamknięte od góry ostrołukowo lub odcinkiem koła oraz częściowo zachowane na bocznych przeszłach laski gotyckie.

Na elewacjach bocznych zwraca na siebie uwagę otynkowany, dość wąski pas muru, przebiegający na wysokości 9 m oraz takiż pas, nieco szerszy pod gzymsem, o którym wspomniano wyżej, a drugi — pod gzymsem wieńczącym ścianę nawy środkowej, jak i prezbiterium i na kaplicy M. B. Różańcowej (na jej elewacjach wschodniej i zachodniej). Elewację północną podpierają dwie



Lomża. Kościół katedralny. Fot. A. Chętnik.

skarpy. Układ elewacji południowej w szczegółach nieco się różni od układu elewacji południowej. Zamknięte poligonalnie prezbiterium wzmacniają skarpy na załamaniach muru, wznoszące się do pasa muru tynkowanego. Dołem prezbiterium biegnie dekoracja z emaliowanych cegieł. Nisze zdobiące niższe partie skarp zakończone są półkolem.

Ciekawsza jest dekoracja architektoniczna dzwonnicy, znana również z licznych reprodukcji, ułożona w trzy kondygnacje przedzielone pasami. Szczególnie zwraca na siebie uwagę dekoracja drugiej kondygnacji, polegająca na przecinaniu się wzajemnym zachodzących na siebie połową na połowę ślepych arkad zakończonych przygnięcionym ku dołowi ostrołukiem. Szczyt północny dzwonnicy został przebudowany, od południa zaś po bokach gładkiej ściany widoczne są pozostałości po istniejącym tu szczytzie gotyckim.

Wewnątrz układ halowy, jakkolwiek nawa środkowa jest znacznie szersza niż boczne i nieco wyższa (nawa główna ok. 11 m. szer., 17 m wys., nawy boczne ok. 6 m szer. i 12 m wys.). Sklepienia wszystkich naw, mimo że nie są oddzielone pasami, dzielą się każde na pięć przęseł. Sklepienie nawy głównej gwiaździste żebrowane, naw bocznych kryształowe. Zachodnie przęsło nawy głównej jest położone blisko o dwa metry wyżej od innych (19 m). Arkady łączące nawę główną z bocznymi zakończone ostrołukiem są wysokie na 11 m. Naroża arkad są ścięte, w przekroju tworzą dwa rowki a w środku wałek wykonany z cegły formowanej. Filary są masywne, od strony naw posiadają zdwojone pilastry o uskokowych kapitelach rozszerzających się ku górze.

Prezbiterium, podniesione w stosunku do nawy o trzy stopnie i oddzielone od nawy ścianą tęczową z łukiem tęczowym, ma szerokość mniej więcej równą szerokości nawy. Sklepienie żebrowane gwiaździste. Zworniki z cegły formowanej, okrągłe, jak i w nawie. Przy żebrach brak wsporników. W ścianie północnej dwa bliźniacze ślepe ostrołuki arkady zaznaczają miejsce empory książęcej, która otwierała się tu na prezbiterium.

Nawy boczne mają sklepienia kryształkowe, oprócz pierwszego żebrowego gwiazdzistego w nawie południowej, umieszczonego na wysokości 9 m. Kaplicę św. Kazimierza, zajmującą dolną kondygnację dzwonicy i połączoną z nawą północną, nakrywa sklepienie gwiazdziste żebrowe. W rzucie poziomym kaplica ta tworzy kwadrat, którego narożniki są zajęte przez potężne filary, dzięki którym kwadrat planu przekształca się w krzyż. Kaplica Matki Boskiej Różańcowej, otwarta na wschodnie przeszło nawy południowej, posiada sklepienie kryształowe. Pod kaplicą tą mieści się grób Modliszewskich.

Cały kościół wewnątrz jest tynkowany z wyjątkiem żeber sklepiennych i części filarów znajdujących się od strony nawy głównej i bocznych, przy czym tynki są narzutem późniejszym.

Jakkolwiek kościół katedralny łomżyński znajduje się, po przeprowadzonych po ostatniej wojnie pracach restauratorskich, w stanie nienajgorszym, przedstawia się on nam w stanie daleko odbiegającym od jego pierwotnego wyglądu. A liczne zmiany i przeróbki kościoła, niepełność odnalezionych dokumentów oraz brak literatury fachowej utrudniają odtworzenie stanu pierwotnego. Na podstawie dawnych akt² daje się ustalić, że dzisiejsze prezbiterium już w XIV w. stanowiło kaplicę zamkową książąt Mazowieckich, która jednak od tego czasu mocno się zmieniła. Od strony zachodniej kaplica posiadała fasadę, była znacznie niższa, gdyż nie posiadała znajdującego się teraz ponad skarpami pasa. Dach, kryty dachówką o układzie rzymskim, był wyższy od istniejącego dziś. Do elewacji północnej kaplicy przylegała istniejąca do dziś zakrystia, wewnątrz piętrowa. Dolna jej kondygnacja posiadała sklepienie *cum fornice*³, piętro miało kolebkę i otwierało się emporą do prezbiterium. Empora zakończona była bliźniaczą, ostrołukową arkadą, widoczną dziś od strony prezbiterium.

² W *Erectio Ecclesiae Parochialis Łomzensis...*

³ Listy różnych do Szczuki. Na marginesie informacja, że wypisów z tych listów, na które powołuje się autorka, dokonał Euzebiusz Łopaciński.

Plany prezbiterium wykonane w r. 1932 potwierdzają przypuszczenie, że wspomniana zakryścia powstała wraz z prezbiterium i że tworzyła z nim zwartą całość o jednakowo starych i grubych murach. Dolna część zakrystii posiadała od strony północnej okno, drzwi zaś, prowadzące do prezbiterium leżały blisko dzisiejszej nawy, tuż obok ambony.

Zachowane rysunki wskazują na przebudowę empory. Można przypuszczać, że empora z bliźniaczą zakończoną łukiem ostrym arkadą znikła, a na jej miejsce zjawiła się w XVI w. renesansowa — może w końcu XV, ale może i na początku XVII w. Obrazem otworu składało się z sześciu kompozytowych kolumn umieszczonych w dwu rzędach oraz z dwu wtopionych w ścianę filarów, znajdujących się po jej bokach. Podpory te łączyły zakreślone półkołem arkady, które od strony przejścia wyłożone były kasetonami. Od strony prezbiterium wisiał balkon z balaskami. Taką emporę zbudowano i po przeciwnej stronie prezbiterium, ale wraz z wyższą przybudówką. Jak wskazuje jej przekrój, musiała istnieć tu niska przybudówka. Z chwilą urządzenia empory mury pogrubiono i podwyższono. Ta zmiana wyglądu empor miała miejsce prawdopodobnie pod koniec XVII w. Filary boczne zmieniono w kolumny, dając im kapitele jońskie. Przestrzeń między nimi zaszkłono. Wieńczyło ten otwór bogato profilowane belkowanie ze zwieńczeniem przedstawiającym symetrycznie skomponowaną grupę. U dołu mamy balkon z ryzalitem pośrodku, zakończonym owalnie. Empory te dotrwały do 1954 r., kiedy emporę znajdującą się na przeciw ambony zamurowano, doprowadzając do wyglądu naśladowującego pierwotny.

Twierdzenie Szyszki-Bohusza, że prezbiterium katedry łomżyńskiej nie było dawniejszą kaplicą książęcą, a powstało razem z nawami w l. 1520—1526, nie jest słuszne. Jednym z dowodów zaprzeczających temu twierdzeniu są dokonane w 1953 r. podkopy pod fundamenty prezbiterium i kościoła⁴. Wskazywały one bowiem różnice w układzie kamieni, który pod prezbiterium jest nieregularny, bezładny, podczas gdy pod murami naw mają

kształt regularny. Następnym dowodem jest układ wątku ceglano-ceglanego. Układ cegły w części prezbiterialnej, o podanych wyżej wymiarach, wygląda tak: wozówka — wozówka — główka, albo na przemian główka wozówka i dwie wozówki — główka, co świadczyłoby o etapie wczesno-gotyckim, dla którego typowym jest układ: dwie wozówki i główka, stosowany przez cystersów i franciszkanów. Dla późnego zaś okresu gotyku charakterystyczny układ główki i wozówki na przemian stwierdziliśmy w murach naw. Takie pomieszczenie dwu układów prezbiterium wskazuje więc na okres przejściowy z okresu wczesno-gotyckiego na późnogotycki. Biorąc pod uwagę kresowość terenu łomżyńskiego, nie dziwimy się pewnemu opóźnieniu w stosowaniu układu wobec ziem leżących bardziej na zachód. Drugim dowodem jest fakt skrócenia osi nawy głównej w stosunku do osi prezbiterium. Nie powstało to z chęci symbolicznego przypomnienia okoliczności śmierci Chrystusa na krzyżu, jak tego chce Zubrzycki, ale po prostu przypadkowo przez niedopatrzenie podczas dobudowywania nawy do dawnej kaplicy.

Wzniesiony w l. 1520—1526 nowy kościół bazylikowy mało różnił się w wyglądzie od dzisiejszego. Posiadał te same przybudówki i miał ten sam układ rzutu poziomego. Zaprojektowany jako bazylikowy, pomimo takiego układu nigdy bazylikowym nie był. Już bowiem w toku budowy zamieniony został na halowy⁵. Na ukończenie bazylikowego układu nie pozwoliły trudności wynikłe przy zakładaniu sklepień. Tłumaczymy to brakiem doświadczenia architektów. Gdy nawa główna miała otrzymać sklepienie, pozostała do rozstrzygnięcia sprawa zrównoważenia ich parcia. Prawdopodobnie takie, od razu zaprojektowane sklepienie, widzimy nad pierwszym (zachodnim) przęsłem nawy głównej oraz południowej. Miały tu one dostateczne oparcie w murach i systemie skarp. W miarę posuwania się jednak w kierunku wschodnim równowaga była coraz mniej zabezpieczona. Po zorientowaniu się w trudnościach, jakie mogły powstać, plany zmieniono: mury naw bocznych podniesiono prawie o 5 m, dając tu sklepienia

kryształowe, a nawę obniżono o 2 m. O tym obniżeniu sklepień nawy głównej świadczą ślady na strychu. Istnieją tam wklęsłe wręby tworzące ostro zakończone łuki. Ich wyrazistość i brak śladów zaprawy murarskiej w tych miejscach świadczą o tym, że zamierzonych sklepień nie wykonano. Na strychu obok wrębów widoczne są ostrołuki pozostałe po oknach, które bezpośrednio miały oświetlać nawę główną kościoła bazylikowego.

Dowodem podwyższenia ścian naw bocznych są wspomniane wyżej pady tynkowane nad oknami naw bocznych, na wysokości ok. 9 m od ziemi. Ponieważ nadbudowane części ścian wykonano z takiej samej cegły, jak i dolne, należy przypuszczać, że nadbudowa ta miała miejsce w czasie niezbyt odległym od czasu wznoszenia dolnej partii tych murów.

Najbardziej zbliżona do wyglądu pierwotnego jest dzwonnica, a pierwotny wygląd jej szczytów poznajemy na resztkach widocznych od strony kościoła.

Najtrudniejsze jest odtworzenie pierwotnego wyglądu fasady, gdyż od ozdobnych jej szczytów pozostały tylko resztki w postaci części lasek. Na bocznych przęsłach fasady laski ustawione są kantem ku przodowi. Między laskami mieściły się prawdopodobnie płaskie nisze zakończone ostrołukowo.

Okna naw bocznych projektowano pierwotnie jednakowej wysokości.

We wnętrzu kościoła kilkakrotnym zmianom uległy profile filarów, jak to twierdzą Baliński i Lipiński w *Starożytnej Polsce*.

Nieco inaczej wyglądało wreszcie otoczenie kościoła.

Trudniej jest wypowiedzieć się co do wpływów, jakie tu można by widzieć. Wydaje się tylko, że można by tu stwierdzić wpływy architektury prusko-krzyżackiej.

Następnym dowodem jest układ wątku ceglanego. Układ cegły w części prezbiterialnej, podanych wyżej wymiarach, wygląda tak: wozówka — wozówka — główka, albo na przemian główka wozówka i dwie wozówki-główka, co świadczyłoby o etapie wczesno-gotyckim, dla którego typowym jest układ: dwie wozówki i główka, stosowany przez cystersów i franciszkanów. Dla póź-

nego zaś okresu gotyku charakterystyczny układ główki i wozówki na przemian stwierdziliśmy w murach naw. Takie pomieszczenie dwu układów w murach prezbiterium wskazuje więcej na okres przejściowy z okresu wczesno-gotyckiego na późno-gotycki. Biorąc pod uwagę kresowość terenu łomżyńskiego, nie dziwimy się pewnemu opóźnieniu w stosowaniu układu wobec ziem leżących bardziej na zachód.